KURJER WARSZAWSKI.

Środa. 29 Czerwca. / 11 Lipca. Rok 1855. № 179. Jutro, Śgo Jana Gwalberta.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej ANNY kl: III, Hrabiego *Czapskiego*, Rzeczywistego Członka CESARSKIEGO Towarzystwa Jeograficznego, który podarował temuż Towarzystwu, kapitał na urządzenie wyprawy naukowej do *Syberji Wschodniej.*

OGŁOSZENIE.

S. Petersburgskiego Jenerał-Gubernatora Wojennego.

W ciągu 16 (28) Czerwca flota nieprzyjacielska stała na dawnej pozycji i żadnych poruszeń nie przedsiębrała.

17 (29) Czerwca, 1855 r.

Zarząd Okręgu Pocztowego, dążąc do tego, żeby korrespondencja dochodziła w swoim czasie nawet do osób, zamieszkałych w miejscach, gdzie poczty nie exystują, znajduje potrzebę upraszać interesentów, aby stosowali się do postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 29 Lipca (10 Sierpnia) 1849 r. Nro 5,447 ogłoszonego w Gazecie Rządowej Królestwa dnia 1 (13) Grudnia 1849 r. Nr 276, to jest: żeby na kopercie domieszczali wyrazy *»przez umyślnego posłańca"*, i obok tego chcieli podpisywać swoje imie, nazwisko, oraz miejsce zamieszkania, a to dla tego, aby w razie odmówienia przez adresanta przyjęcia korrespondencji i opłacenia przypadającej posłańcowi należności, takowa mogła być odzyskaną od oddawcy. Należytość ta wynosi: za odległość do 5ciu wiorst włącznie 10 kop: sr:; za każdą zaś wiorstę dalej, po 2 kop: sr:. Zbywająca część wiorsty liczy się za całą wiorstę. Żądanie odesłania listu przez umyślnego posłańca bez podpisania, imienia, nazwiska, oraz miejsca zamieszkania, nie jest obowiązującem. — Naczelnik Okręgu, X. *Golicyn.* Za Naczelnika Sekcji, A. *Adamski.*

W ALEXANDRYŃSKIM Instytucie Wychowania Panien, przy odkryciu się wakansów z końcem roku szkolnego 1854/5, przyjęte zostały następujące kandydatki: *Na koszt Skarbu*: zupełne sieroty: Józefa *Zatorska*, Paulina *Nowicka*, i Antonina *Machnacka*. Wylosowane: Augusta *Bażanka*, Felixa *Molsdorf*, i Emilja *Niedzyńska.*— *Na koszt własny*: Marja *Chodorowska*, Olga *Masłowska*, Felicja *Kowalewska*, Kazimiera *Hussar*, i Helena *Błeszyńska.*— Rada ALEXANDRYŃSKIEGO Instytutu, zawiadamiając o tem Rodziców i Opiekunów, uprzedza, iż przyjęte kandydatki, winny przybyć do Instytutu w pierwszych dniach Sierpnia, gdzie umieszczenie ich, JW. *de Grootten*, Przełożona Instytutu, zarządzi.— Prezes, Radca Tajny, Senator, *Fundukley.*— Sekretarz Rady, Radca Stanu, *Przybylski.*

Warszawski Ober-Policmajster.— Z powodu pojawienia się w mieście tutejszem cholery, Władza Wyższa mając na uwadze, że palenie cygar uważanem jest przez wielu za środek ochronny, dozwoliła palić takowe na ulicach, z zachowaniem wszakże wszelkiej ostrożności i przyzwoitości; tymczasem niektóre osoby nadużywając rzeczonego pozwolenia, ośmielają się palić fajki na ulicach, co jako zbyt nieprzyzwoite a nawet niebezpieczne, pod żadnym pozorem cierpianem być nie może, i dla tego *Warszawski* Ober-Policmajster uprzedza niniejszem, że Policja wykonawcza otrzymała rozkaz, ażeby każdego dostrzeżonego na ulicy palącego fajkę, przytrzymywała i do aresztu policyjnego, celem stosownego ukarania, odsyłała.—Jenerał-Major, *Gorlow.*

Warszawskie Towarzystwo Lekarskie wybrało na Członków swoich Korrespondentów, Profesorów Uniwersytetu *Dorpackiego*: Jerzego *Adelmanna*, Radcę Stanu Fryderyka *Biddera* i Radcę St: Piers *Uso Waltera.* — Toż Towarzystwo przesłało pismiennie podziękowanie swoje P. Adolfowi *Angel*, Lekarzowi Instytutu Oftalmicznego Xiżąt *Lubomirskich*, za przedstawioną Towarzystwu *igłę obcążkową* do katarakty, własnego wynalazku.

P. *Jabłonowski*, Lekarz w Szpitalu DZIECIĄTKA JEZUS, wynalazł w r. 1837, a ulepszył w r. 1846, przyrząd do użycia w miejsce opasek przy złamaniach obojczyka, który to przyrząd z najlepszym skutkiem w wyżej powołanym Szpitalu jest używany. Opis przyrządu przedstawiony został Towarzystwu Lekarskiemu tutejszemu.

W ciągnieniu wczorajszem *loterji fantowej*, na korzyść Domu Przytułku Sierot i Ubogich Starozakonnych, odbytem w jak największym porządku, i z całą ścisłością pod względem kontrolli, główne wygrane padły jak następuje: Nr 37,005, wygrał Nr (1) katalogu; 9,227. (16); 23,944, (18); 56,944, (6); 11,155, (36); 78,865, (46); 18,924, (42); 20,568, (11); 75,934, (48); 36,855, (49); 39,792, (43); 70,690, (10); 21,444, (39); 63,978, (33); 56,525, (28); 27,743, (47); 40,326, (44); 75,361, (25).

W tych dniach wyszło w *Petersburgu* pismo, w przekładzie na język *polski*, p. n. *Ostatnie chwile życia* Cesarza MIKOŁAJA Igo. Cena tej xiążeczki po 25 kop: za exemplarz, a wpływ jaki się ze sprzedaży okaże, przeznaczony został na wsparcie rodzin, pozostałych po zabitych lub ranionych obrońcach *Sewastopola.*

Jutro o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Kapucynów*, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za spokój dusz ś. p. Jakóba i Heleny z Dyzmańskich *Małgorzewiczów*; na które, pozostali Rodzice wraz z Dziećmi, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Marjanna z Norblinów *Szacfajer*, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniosła się do wieczności. W nieutulonym żalu pozostały Mąż, wdzięczny za 56-letnie wzorowe z nim pożycie, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, jutro o godz: 3ej po południu, z Kościoła XX. *Dominikanów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Szczepan *Wierniewicz*, Emeryt, b. Professor Matematyki, w b. Korpusie Kadetów w *Kaliszu*, Kawaler Orderu Śgo STANISŁAWA klassy IIej, ozdobiony Znakiem

Honorowym Nieskazitelnej Służby, onegdaj zszedł z tego świata, przeżywszy lat 79. Pogrążone w smutku Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów Zmarłego, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z Kościoła Śgo KRZYŻA, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

Jan *Wielgomundowicz*, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj życie zakończył. Pozostała Żona, Synowie i Córka, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, dziś o godz: 6tej po południu, z Kaplicy XX. *Franciszkanów*, na smętarz *Powązkowski*.

Michał *Gibasiewicz*, Złotnik, w wieku lat 30, wczoraj zszedł z tego świata. Pozostała Żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 5tej po południu, z dolnego Kościoła Śgo KRZYŻA, na smętarz *Powązkowski*.

W dniu 24 Kwietnia, umarł ś. p. Piotr *Świderski*, Obywatel Guberuji *Kijowskiej*, Dziedzic dóbr *Tajnicy*. Zostawia Brata, dwie Siostry, licznych Krewnych i Przyjaciół, których skon ten boleśnie dotyka.

Niedawno donieśliśmy o wyjściu dziełka p. n. *Podarek dla ludu wiejskiego*. Obecnie jedna z niewiadomych dobroczynnych osób, przesłała na korzyść *Domu Schronienia Opieki N. MARJI P.*, pewną ilość exemplarzy tegoż dziełka. Aby więc zamiar jej osiągnął właściwy skutek, Zarząd *Domu Schronienia* poruczył Redakcji *Kurjera* 25 exemplarzy, dla prędszej rozprzedaży takowych u siebie, a to po cenie 75 k. (*zł. 5*) za exemplarz. Redakcja przeto ma honor uprzedzić o tem szanownych Czytelników swoich, nadmieniając, iż wszelkie naddatki z wdzięcznością przyjmowane będą, zwłaszcza gdy jak wiadomo, pomieniony *Dom Schronienia*, na którego korzyść wpływ ten ma być obrócony, żyje z dnia na dzień z łaski OPATRZNOŚCI i z przynoszonych w tym celu dobroczynnych ofiar. Nadmienić tu musimy, iż dziełko podobne a raczej pewna ilość exemplarzy jego, znajduje się także do sprzedania i w składzie papieru P. A. *Schustra* (dawniej *Zaleskiego*), przy ulicy *Wierzbowej*, w domu L. A. *Dmuszewskiego*, i że wpływ ze sprzedaży tychże, również na korzyść *Domu Schronienia* przeznaczony został.

Donoszą nam z *Kielc*, iż W. *Zieliński*, Naczelnik Powiatu *Kieleckiego*, przyozdobił ogród publiczny otwarciem prospektu na malowniczą *Karczówkę*, gdzie mieści się Kościół i Klasztor XX. *Bernardynów*. Prospekt rzeczony odsłonił zarazem pomnik marmurowy, wzniesiony kosztem P. *Zielińskiego*. pamięci znakomitszych Autorów *polskich*, niemniej malarzy, sztycharzy, snycerzy *Polaków*, którzy wsławili się dziełami swemi w połowie ubiegłego stulecia. Pomnik takowy w kształcie słupa czworograniastego, wysoki blizko 4 łokcie, z czarnego marmuru *chęcińskiego*; na wierzchu przyozdabia go wielki, blizko dwu-łokciowy wazon; po bokach wyryte imiona i nazwiska powyż przytoczonych osób. Stoi on przy wejściu do nowo-budującego się domu, gdzie na dole mieści się już cieplarnia; na 1szem zaś piętrze, mieścić się będzie zbrojownia, składająca się po większej części z starożytnych przyrządów. Godnym widzenia jest łuk cisowy, tak pięknie zakonserwowany, jakby miał niewięcej jak lat kilkanaście, tymczasem [illegible] r. 1257. Dalej mieścić się będzie biblioteka, bogata szczególniej rzadkiemi rękopismami; niemniej zbiór minerałów krajowych.

W tych dniach opuścił prasę zapowiedziany przez B. *Lessmana* xięgarza, *Słownik Niemiecko-Polski*, ułożony podług najlepszych i najnowszych źródeł, z akcentowaniem wyrazów *niemieckich*, przez Hen: *Liebkind*. Sprzedaje się po kop. 75, we wszystkich xięgarniach w *Warszawie* i na prowincji.

W tych dniach oglądaliśmy kilka fotografów, pochodzących z zakładu P. Lucyana *Przepiórskiego*, zamieszkałego na *Nowym Świecie* Nr 1310. Fotografy te odznaczają się wielką dokładnością w wykończeniu, a pomimo wszystkich swych zalet, sprzedają się wraz z piękną oprawą, po przystępnych cenach.

Jeden z szanownych Czytelników *Kurjera*, udzielił nam dwa dyplomy, jeden z r. 1820, wydany familji *Zwolińskich* herbu *Ślepowron*, a dotyczący ich szlacheckiego pochodzenia; drugi zaś z r. 1825, dany na imie Ludwika *Ośniałowskiego*, a dotyczący jego stopnia naukowego. Ponieważ oba te dokumenty nie mogą być dla pozostałych rodzin obojętne, przeto są do odebrania w Redakcji *Kurjera*, za złożeniem co łaska, do puszki dla biednych.

O jak słaba jest wdzięczność ludzka, w porównaniu z troskliwością i pracą połączona ze znajomością sztuki lekarskiej, jakiej dał dowody W. *Katarzyński*, Lekarz klassy 1ej, który z łoża okropnych cierpień, skutkiem obecnej epidemji, Żonę moją uwolnił. Oby BÓG dobrotliwy, w nagrodę za Twoją troskliwość i zupełną bezinteressowność, zlał na Cię, szanowny Mężu, wszelkie błogosławieństwo, na które niezaprzeczenie zasłużyłeś, i przedłużył życie Twoje w jak najdłuższe lata, które jest tak potrzebnem dla cierpiącej ludzkości. — J. *Wrześniewski*, Major Żandarmów.

Dla lubowników muzyki spieszymy z doniesieniem, że Nakładca *Bernstein*, nieustający obdarzać publiczność naszą, ozdobnemi wydaniami wyborowych utworów muzycznych, i teraz przedsięwziął nową publikację pod nazwą: *Skarbiec Salonowych Śpiewów*. W tym to zbiorze, wychodzić będą, ulubione a przystępne dla ogółu śpiewy, naszych i obcych Kompozytorów, wszystkie z textem *polskim*. Obecnie wyszedł N°1, ozdobiony piękną winietą kredową, obejmujący śpiew, p. t.: *Pan Podstoli i Pani Podstolina*, przełożony z *francuzkiego*, przez J. *Chęcińskiego*, z muzyką P. *Henrion*. Cena exemplarza kop: 30. Numer 2gi, który niezadługo opuści prassę, obejmować będzie jeden z piękniejszych utworów *Schuberta*, p. t.: *Narzekania Dziewicy* (Plainte d'une jeune fille).

W ciągu dnia onegdajszego zachorowało na cholerę osób 35, wyzdrowiało 29, umarło 10, pozostaje w kuracji chorych 140.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od S. M. kop: 30, na latarnię i światło przed statuą Śgo FELIXA, przed Kościołem XX. *Kapucynów*.— Od W. H. rs. 1 dla wdowy Tekli *Morowskiej*.

Już wspomnieliśmy że pomiędzy wielu rzeźbami, będącemi dziełem młodego Artysty i współziomka naszego Henryka *Sztatlera*, którego roboty w tym rodzaju wystawiane były niedawno w tutejszej *Resursie Kupieckiej*, zasługuje także na wzmiankę pomnik z marmuru *karara*, który ten Artysta wykonał dla upamię-

tnienia Dzieci Xięcia Leona *Sapiehy*, zmarłych w kraju. Obecnie dowiadujemy się iż pomnik ten będzie się znajdował na wystawie w *Wiedniu*, gdzie zapewnie ta znamienita praca Artysty *polskiego*, godnie ocenioną zostanie. Po wystawie, pamiątka ta umieszczoną będzie w Kaplicy Zamkowej w *Krasiczynie*, w dobrach Xcia *Sapiehy*.

Sztafeta dla pięknych amatorek muzyki i tańca, polka *tremblante*, skomponowana na fortepjan przez G. *Lazzerini*, wyszła nakładem xięgarni i składu nut muzycznych R. *Friedlein* przy ulicy *Senatorskiej* Nr 460; cena k. 22½. W tejże xięgarni zostały złożone w komis następujące nuty: *Mazur*, skomponowany na korzyść Domu Ochrony w m. *Radomiu*, ułożony na fortepjan przez Kon: *Lubowskiego*, k. 15; *Mazur* Florjana *Miladowskiego*, skomponowany na fortepjan, kop. 30. Powyższe nuty nabyć także można tak w tutejszych składach nut muzycznych, jako i na prowincji.

Z Kalisza donoszą nam, iż Bracia *Wieniawscy* po daniu 3ch koncertów, z których jeden danym był w połowie na ubogich, opuścili to miasto. Wszystkie koncerta były przepełnione.

Zawiadamia się osoby interesowane, iż Kancelarja Komissarza Administracji Cyrkułów 7go i 8go, z domu Nro 1095 przy ulicy *Twardej*, pod Ner 1050 na ulicę *Grzybowską*, przeniesioną została.

W skutek objaśnienia *Kurjera*, wiele osób które chciały wczoraj ciągnąć horoskop o aurze 7miu tygodni następnych, odłożyło obserwacje swoje do dnia 28 Lipca, jako dnia w którym rzeczywiście przypada obchód *Siedmiu Braci Śpiących*.

Kancelarja Adwokata *Parysota*, przeniesiona na ulicę *Długą*, do domu Wgo *Cyprysińskiego* pod Nr 586 lit: B, w korpusie na dole.

Znana od dawna w *Warszawie* Restauracja Marcina *Michaux*, exystująca dotąd w domu *Rezlera*, przeniesioną została do hotelu *Rzymskiego*. Gustowne i wygodne jej urządzenie już ukończono; przeto dziś dla Publiczności otwartą zostanie.

Antoni *Pilecki*, Lekarz praktykujący, przeniósł swoje mieszkanie do domu W. *Dratz*, przy ulicy *Miodowej*, Nr 481, nad xięgarnią W. *Sennewalda*.

Towarzystwo Artystów Dramatycznych, pod zarządem Pana *Gaweckiego*, bawi teraz u wód w *Ciechocinku*.

Felix *Ziemiański*, Dentysta i Ortopedyk przy Szpitalu Wojennym w *Warszawie*, przeniósł swoje mieszkanie z domu *Kirkowa*, do domu W. *Stackebrandta* przy ulicy *Krako:-Przedm:* Nro 431, wprost ulicy *Bednarskiej*, gdzie Apteka, na 1sze piętro. Zastać go można od rana do godz: 5tej po południu.

Towarzystwo Artystów Dramatycznych *Krakowskich*, pod dyrekcją P. *Pfeifer*, gościło na teraz w *Gnieźnie*, *Wrześni* i *Środzie*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali, po Operze *Łucja z Lamermooru*, Panna *Ortolani* 5-kroć, PP. *Dobrski* 5-kroć, *Butti* i *Miller* po 3-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 35, dają rs. 5 kop: 34; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 78 kop: 89, dają rs. 78 kop: 39, wartość kuponu rs. 1 kop: 11⅑; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 18, dają rs. 15 kop: 16, wartość kuponu kop: 3; za nową *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 78, dają rs. 92 kop: 45, kupon rs. 1 kop: 22²/₉.

Anglja. — Gabinet na przyszłorocznych posiedzeniach ma przedstawić bil, zaprowadzający osobne ministerjum wykonania. — Stronnicy ścisłego świętowania Niedzieli, obrabiają bil nowy w tym przedmiocie, nie zważając na manifestacje ludowe i na cofnięcie podobnegoż bilu, przez Lorda *Grosvenor* przedstawionego. — Sąd policji prostej, skazał oskarżonych o rzucanie kamieniami na ajentów policji w *Hyde-Parku*, na kary pieniężne od 2 do 10 szylingów; wielu nawet od składania tej kary uwolnił, gdy się zobowiązali dowieść, że zeznania konstablów były mylne. (Neue Pr: Ztg).

Francja. *Paryż dnia 5go Lipca.* — Ciało Prawodawcze zebrało się dziś na posiedzenie publiczne o godzinie 2giej; Pan *de Morny* odczytał sprawozdanie o pożyczce 750 miljonowej; prawo to zatwierdzono; głosowało 242 Deputatów. Złożono także sprawozdanie o przyspieszonym poborze 140,000 ludzi; rozbiór tego prawa nastąpi w Piątek lub w Sobotę. Sprawozdania o nowych podatkach jeszcze nie są gotowe; Komisje zebrały się dla wysłuchania poprawek, jeżeli jakie przedstawione będą. W jednym z biur, P. *Lequjen*, mocno powstawał przeciw wysokim pensjom urzędników a nawet przeciw wielkim majątkom przemysłowym. Słychać, że P. *Montalembert* popiera wniosek, by Ciało Prawodawcze zrzekło się połowy swej płacy, jeżeli urzędnicy pobierający pewną oznaczyć się mającą pensję, poświęcą z niej 10 procent dla dobra publicznego. Można być pewnym, że wniosek podobny nie przejdzie chociażby go nawet przedstawiono. — Do Rady Stanu wysłano dziś projekt do prawa o pożyczce *tureckiej*, zaręczonej przez *Francję* i *Anglję*; pożyczka ta ma wynosić 125 miljo: franków. Naznaczoną będzie Komissja, która ma pilnować dobrego użycia tych funduszów przez rząd *Turecki*. *Porta* na regularną wypłatę procentów oddaje resztę haraczu *Egipskiego*, i dochód z komory w *Smyrnie*. — O sposobie zaciągnięcia pożyczki nowej rozmaite krążą pogłoski; zdaje się jednak, że zaciągniętą będzie przez zapisy narodowe jak poprzednie. — Z *Hiszpanji* smutne tu wiadomości dochodzą. *Espartero* ledwo dał się uprosić *O'Donelowi*, by cofnął swą dymisję. Stan kraju zaś jest taki, że jeden z Ministrów oświadczył, iż w 24 godzin po usunięciu się *Espartera*, od steru rządu, wraz z rodziną *Hiszpanję* opuści. P. *Olozaga* wczoraj z *Paryża* ku *Pireneom* wyjechał, zapewne dla wyjaśnienia interwencji rządu *Francuzkiego* w sprawie półwyspu. — Na wschodach gmachu wystawy, zawieszono wielki pająk kryształowy z fabryki *Baccarat*. Sztuki tego pająka zapełniały 25 koszów, a waga szkła wynosi 250,000 funtów. Przez kilka dni robiono próby, czy wiązanie dachu pałacu wystawy potrafi znieść taki ciężar. (Ind: Bel:).

Hiszpanja. — *Espartero* w dniu 30 z. m. podał się do dymisji, jak tylko Kortezy zatwierdziły ostatnie dodatkowe podstawy konstytucji; zamiaru swego nikomu się nie zwierzał, a wiadomość o tem przeraziła cały *Madryt*. W podaniu swem Xiążę *Vittorji* oświadcza, że obowiązał się stać na czele rządu, dopóki konsty-

tucja ułożoną nie zostanie; teraz potrzebuje wypoczynku dla zdrowia. Przedstawienia gorące *O'Donela* i smutny stan kraju, sprawiły że dymisja zostanie cofniętą. Mówią, że *Espartero* miał zamiar całkiem *Hiszpanję* opuścić i zamieszkać w *Bruxelli*.— *Hernando* naczelnik *karlistowski*, został rozstrzelany w *Saragosie*.— Banda *Karlistów* która aresztowała dyliżans wiozący Lorda *Howden*, składała się z 32 konnych w mundurach. Obeszli się oni grzecznie z podróżnemi, tylko im rzeczy przetrząsnęli i konie powozu zabrali. Lord *Howden* dość z niemi rozmawiał; zapewniali go, że wkrótce cała *Hiszpanja* w sprawie Don *Karlosa VIgo* powstanie. (Ind: Bel:).

Z *Marsylji* donoszą pod dniem 5, że pakeboty *Balear* i *Lyd*, przywiozły tem następne z *Barcelony* wiadomości z daty 3 i 4 Lipca: Robotnicy w liczbie 40,000 są panami *Barcelony*; wydają oni okrzyki: »Niech żyje *Espartero* i stowarzyszenie robotnicze!" Fabrykanci pokryli się, by uniknąć wściekłości robotników. Roboty wszędzie ustały. Dwóch fabrykantów zamordowano. (Ind: Bel:).

WŁOCHY.—Król *Portugalski* w dniu 26 przybył do *Rzymu* i stanął w hotelu *Angielskim*, gdzie nań czekano od dwóch dni. Wysłano naprzeciw niego oddział wojsk *francuzkich* i *rzymskich* z Jenerałem na czele. Na drugi dzień Król udał się do *Watykanu*; wieczorem z okien pałacu PAPIEZKIEGO oglądał illuminację kopuły Śgo PIOTRA. — Cholera grasuje w głównych miastach legacji; w jednej z wiosek umarł na nią proboszcz; dwaj wikarjusze tem przerażeni uciekli; Kardynał *Feretti*, dowiedziawszy się o tem, oburzony postępkiem tych duchownych, wziął z sobą kilku *Kapucynów*, zamieszkał w opuszczonem prezbiterium i tam dotąd pełni obowiązki proboszcza. — Z *Bolonji* piszą, że zuchwałość band rozbójniczych jest tak wielka, iż Kardynał-Biskup *Ballufine* jeździć musi z eskortą 8miu dragonów lub karabinierów. Stan Państwa KOŚCIELNEGO jest bardzo smutny, gdyby nie *Austrjacy* w legacjach a *Francuzi* w *Rzymie*, anarchja najstraszliwsza musiałaby nastąpić. *Austrjacy* uorganizowali kolumny ruchome dla ścigania rozbójników. Dyliżans idący z *Rzymu* do *Sieny* zrabowano niedawno.—Zdaje się, że zamach morderczy na Kardynała *Antonelli*, zostaje w związku z rozległym planem morderstw politycznych; *Defelici* jednak porobił wyznania, za co pewno karę mu zmniejszą; policja śledzi spiskowych. —W *Streja* nad jeziorem *Magiore*, umarł znakomity uczony *Włoski* Xiądz *Rosmini*. (Ind: Bel:).

ROZMAITOŚCI. — Cesarz *Napoleon* zwiedził dnia 8go z. m. wystawę bydła w *Paryżu* i zakupił kilka sztuk za 20,000 franków; prawie za taką samą summę zakupiła Xiężna *Bacciochi*, a między innemi tryki i krowy ze stajen Xięcia *Alberta* przysłane. Po odjeździe Cesarza, przybyła Cesarzowa i zakupiła kilka krów. Najpiękniejsze bydło wystawy znajduje się już w innem ręku. Za niektóre płacono bardzo znaczne summy; tak np. za krowę rasy *Dewońskiej* 2,800 frnków, za barana rasy *South-Devon* 2,500 fr:, byka rasy *Durham* 3,200 fr:, za koguta i dwie kury rasy *Dorking* 750 fr:. Za koguta i dwie kury Xięcia *Alberta* dawano 2,000 franków; ale ich nie sprzedano. — W żadnym kraju świata nie masz tylu podupadłych kupców, jak w *Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej*. Według wykazów, umarło w *Nowym-Yorku*, *Bostonie*, *Filadelfji*, *Nowym-Orleanie* i *Baltimore* ze stu kupców, 80: w ubóstwie, 15 w miernych stosunkach majątkowych i tylko 5ciu w dobrym bycie.— Bakałarz zapytał raz syna Ekonoma: »Jaka jest góra największa w świecie?" »Nad owczarnią Wgo Dziedzica", odrzekł cymbał tryumfalnie.

S Z A R A D A.

Pierwsza z *czwartą* wskazuje, kto *drugie* i *trzecie*,
Z tego *wszystka* powstaje, to już dobrze wiecie;
Drugi zaś wspak krzew znaczy, nim jak dziatwa pusta,
Albo się podpieracie, lub kładziecie w usta.

(Zeszła Szarada, *Kafle*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Ciechomski Wiktor Obyw: z Strzyżów nr 584; Dunin Gabryel Oby: z Siedlec nr 626; Esterhazy Wład: Hr. z Grodka nr 570; Hurtig Julja Żona Kupca z Wilna nr 1574; Ignatiew Urzęd: z Petersburga nr 636/7; Piotrowski Waler: Oby: z Mogielnicy nr 476; de Saint-Paul Wilh: Ob: z Redina nr 414; Strzelecki Xaw: Oby: z Siedlec nr 626; X. Wiśniewski Teod: Pleban z Słupia nr 556.

Przyjechali koleją żelazną: Egels Fran: właścic: fabryki z Berlina nr 613; Jokisz Hen: fabr: sukna z Drezna nr 603; Kraszewski Oby: z Częstochowy nr 613; Kulenkarnp Dr Medy: z Berlina nr 603; Matz Lud: Kom: Kup: z Berlina nr 634; Winżewski Józ: Naucz: z Poznania nr 603.

DONIESIENIA.

Konstanty Bajkowski, Obywatel ze wsi Glinek, w Okręgu Czerskim, PLENIPOTENCJĘ na Osobę Brata swego Juljana Bajkowskiego w d. 2/14 Kwietnia 1855 r., przed Sławianowskim Rejentem w Grójcu zeznaną, odwołał, i niniejszem odwołuje; odtąd więc nikt na zasadzie tej Plenipotencji, z Juljanem Bajkowskim, w żadną czynność wchodzić nie może.



W domu W. Konarskiego, pod Nr 1296, na Nowym-Świecie, jest do sprzedania **KOCZ** Pakowny, zupełnie w dobrym stanie, za cenę bardzo umiarkowaną. Widzieć go można w każdym czasie, za zgłoszeniem się do Stróża domu.

Pod Nr 927*a* przy ulicy Chłodnej i Żelaznej, są ŻŁOBY, DRABINY stajenne, BALE, DESKI, z 4ch Wozowni, do sprzedania. Wiadomość na miejscu u Stróża Zielińskiego.



Z powodu zbytecznej ilości Owiec, jest do sprzedania w Dobrach Bożawola, oddalonych od miasta Błonia wiorst 3½, **150** sztuk **OWIEC** matek, pasących się do dziś-dnia ze swemi Jagniętami, i 150 sztuk **SKOPÓW** dwuletnich i rocznych wysoko-poprawnych, po cenach umiarkowanych. Wiadomość na miejscu u Właściciela.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe ciepła stopni 17. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 3 cali 10.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Natrętny*. *Chcę sobie pohulać.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Asmodea*.

Podaję do wiadomości: że **RESTAURACJĘ** z Hotelu Rzymskiego w Warszawie, przeniosłem do miasta Częstochowy, i takową w własnym domu od Wgo Pułkownika Leszczyńskiego nabytym, w ogrodzie naprzeciw Foxalu będącym, z dniem 15m Lipca r. b. otwieram. Polecając się względom łaskawej Publiczności, zapewniam, że wszelkie potrawy jak najsmaczniej i po umiarkowanych cenach przyrządzane będą, a przytem dobór różnego gatunku Win z własnej piwnicy, również po miernych cenach dostarczony być może; oprócz tego przyjmowane będą obstalunki od JJWW. i WW. Panów w okolicach miasta Częstochowy i innych lub w miejscu zamieszkałych, na Śniadania, Obiady i t. p. podług życzenia. LOKAL na ten cel urządziłem gustownie, w którym znajduje się piękny Salon i w nim odbywać się mogą wszelkie Zabawy Tańcujące, zaś Ogród w letniej porze uprzyjemni takowe. Przyzwoitą i rychłą usługę zaręczam.— Częstochowa dnia 8 Lipca 1855.— Kajetan *Karo*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 29 Czerwca (11 Lipca) 1855 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.